

Sygnatura akt II Ca 922/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Kurdziel
Sędziowie:	SO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca) SR (del.) Anna Kruszevska

Protokolant: stażysta Emilia Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2019 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. H.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 22 stycznia 2019 r., sygnatura akt I C 1952/17/P

1. oddala apelację;
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Anna Kruszevska SSO Beata Kurdziel SSO Krzysztof Wąsik

II Ca 922/19

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 2 października 2019 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. H. kwotę 4 724,84 zł (wobec żądania zasądzenia 5 025,59 zł), oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 2 854 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 14 czerwca 2017 r. w wyniku kolizji drogowej doszło do uszkodzenia samochodu marki C. (...) o nr rej. (...) stanowiącego własność powoda. Kolizja została spowodowana przez posiadacza innego pojazdu ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Powód zgłosił szkodę do strony pozwanej.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność i wypłaciła powodowi tytułem odszkodowania kwotę 23 490,41 zł.

Pismem z 14 sierpnia 2017 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 5 025,59 zł stanowiącej różnicę pomiędzy sumą należną z tytułu pełnej kompensaty kosztów naprawy a sumą odszkodowania przyznanego z tego tytułu przez stronę pozwaną.

Pojazd powoda został wyprodukowany w 2010 r. Powód nabył go w roku 2011 od przedsiębiorstwa zajmującego się sprowadzaniem samochodów z zagranicy, jako pojazd uszkodzony. Powód dokonał niezbędnych napraw i eksploatował pojazd, aż do daty kolizji drogowej, tj. do dnia 14 czerwca 2017 r. W tym okresie samochód ulegał drobnym uszkodzeniom: pęknięcie przedniego zderzaka, rozbity reflektor, zarysowania karoserii. Wszystkie te uszkodzenia zostały naprawione przy użyciu części nowych i oryginalnych, a samochód w dacie kolizji był w pełni sprawny.

Uszkodzenie pojazdu powstałe w wyniku kolizji z 14 czerwca 2017 r. zostało naprawione jedynie częściowo. Powód nie dokonał zakupu wszystkich niezbędnych części. Te części, które zostały wymienione były nowe i oryginalne, kupione w P..

Naprawy zostały przeprowadzone w zakładzie blacharsko – lakierniczym przy ul. (...) w K.. Ze względu na brak wystarczających środków do zlikwidowania szkody powód sprzedał samochód marki C. (...) po obniżonej cenie.

Powód nie był informowany przez Towarzystwo (...) S.A. o możliwości zakupu części zamiennych po cenach uwzględniających rabat.

Koszt naprawy pojazdu należącego do powoda przy założeniu wykonania naprawy z zastosowaniem oryginalnych części wynosi 28 215,25 zł brutto. Tylko użycie oryginalnych części i technologii naprawy zalecanej przez producenta gwarantuje przywrócenie stanu pojazdu do stanu sprzed kolizji. Na koszty te składają się: koszt części zamiennych – 20 849,59 zł, robocizna – 890,00 zł (przy zastosowaniu średniej stawki za 1 roboczogodzinę w wysokości 100,00 zł), lakierowanie – 1 199,64 zł (suma powiększona o stawkę podatku od towarów i usług w wysokości 23% - 5 276,02 zł).

Użycie części nieoryginalnych (zamienników) nie byłoby wystarczające do przywrócenia stanu pojazdu powoda po naprawie do stanu sprzed kolizji. Na rynku nie jest również dostępny pełny asortyment części zamiennych o porównywalnej jakości i zamienników do pojazdu marki C. (...).

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z opinii biegłego A. T., przesłuchania powoda i wymienionych w uzasadnieniu dokumentów.

Ustalając stan faktyczny Sąd nie oparł się natomiast na treści opinii uzupełniającej z dnia 27 kwietnia 2018 r. (k. 104-106). Opinia ta bowiem, jak wyraźnie podkreślił biegły, stanowi jedynie pewną symulację wysokości kosztów naprawy przy uwzględnieniu rabatów na części zamienne i materiały lakiernicze, którymi miała dysponować strona pozwana.

Na rozprawie w dniu 17 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy oddalił natomiast wniosek pełnomocnika strony pozwanej o zobowiązanie powoda do przedłożenia umowy sprzedaży samochodu, uznając, że okoliczność ta, jak i wysokość uzyskanej ceny sprzedaży jest bezprzedmiotowa dla wyniku postępowania. Relevantna jest wyłącznie wysokość faktycznej szkody, czyli obniżenia wartości pojazdu powstałego w wyniku kolizji, za której skutki odpowiedzialność przyjęła na siebie strona pozwana.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Rejonowy, powołując się na art. 805 § 1 i 2, art. 361 § 1 i 2 i art. 363 § 1 zd. 1 k.c. oraz art. 13 ust. 1 i ust. 2, art. 19 ust. 1, art. 34 pkt. 1, art. 35 i art. 36 pkt. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd zwrócił uwagę, że odpowiedzialność za powstałą szkodę strony pozwanej nie była sporna.

Sama wysokość kosztów naprawy wyniosła – będąc ustalona przez biegłego - koszty naprawy wyniosły 28 215,25 zł.

Sąd przyjął, że zasadą powinno być ustalanie odszkodowania według cen części oryginalnych i nowych. Wykorzystanie właśnie takich części zapewnia przywrócenie pojazdowi stanu poprzedniego pod wszystkimi istotnymi względami. Także biegły wskazał, że tylko użycie oryginalnych części i technologii naprawy zalecanej przez producenta gwarantuje przywrócenie stanu pojazdu powoda po naprawie do stanu sprzed kolizji. Uprawnienie to jest niezależne od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i faktu, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne. Sąd uznał zatem, iż skoro strona pozwana w żaden sposób nie uzasadniła swoich twierdzeń dotyczących wykonania naprawy przy użyciu części alternatywnych, brak było podstaw dla uznania zasadności dokonania naprawy przy użyciu części alternatywnych. Jednocześnie Sąd nie stracił z pola widzenia, iż strona pozwana dokonując oględzin uszkodzonego pojazdu miała możliwość dokładnego ustalenia jakie części zostały uszkodzone, czy były to części oryginalne, czy też zamienniki, a nadto czy części te noszą ślady wcześniejszych napraw powypadkowych.

W ocenie Sądu na wysokość należnego odszkodowania nie mogły mieć wpływu rabaty wynikające z umów zawartych pomiędzy stroną pozwaną a dystrybutorami części i materiałów lakierniczych. Po pierwsze, strona pozwana nie wykazała, aby przedmiot owych umów stanowiło udzielenie rabatu na konkretne, oryginalne części zamienne do pojazdu marki C. (...). Po drugie, z ustalonego w toku postępowania stanu faktycznego wynika, iż powód nie został nawet poinformowany o możliwości uzyskania części zamiennych po preferencyjnych cenach za pośrednictwem strony pozwanej. Nadto, wbrew stanowisku strony pozwanej, poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania podmiotów, które oferują swoje usługi najtaniej.

O odsetkach Sąd orzekł na zasadzie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. przy założeniu, że powód wygrał w ponad 94%.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo i w zakresie kosztów procesu, zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że przy szacowaniu odszkodowania nie ma podstaw uwzględniać 17% rabatu na oryginalne części oraz 40% rabatu na materiały lakiernicze, podczas gdy poszkodowany ma obowiązek współdziałać z ubezpieczycielem przy likwidacji szkody i podejmować działania dla ograniczenia rozmiarów szkody;

- art. 826 § 1 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że nieskorzystanie poszkodowanego z tańszej oferty na części zamienne obciąża ubezpieczyciela, podczas gdy poszkodowany ma działać dla minimalizacji szkody;

- art. 100 k.p.c. poprzez błędne stosunkowe rozłożenie kosztów.

Mając to na uwadze skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniosł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela – przyjmując je za własne - ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak i oparte na nich rozważania natury prawnej, przez co szczegółowe ich tutaj powielanie uważa za zbędne (postanowienie SN z 26.04.2007 r., II CSK 18/07), ograniczając się jedynie do odniesienia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego nieuzasadnione jest zawarte w apelacji żądanie obniżenia odszkodowania należnego powodowi o wskazywane w apelacji rabaty, a to z kilku powodów.

Przed wszystkim każde z porozumień, na które powoływała się strona pozwana było zawarte na czas określony 1 roku. Data zawarcia porozumienia dotyczącego rabatów na części zamiennych to 18 marca 2016 r. (k. 20-21). Daty zawarcia porozumień dotyczących materiałów lakierniczych to 1 września 2016 r., 2 listopada 2016 r. i (k. 22-29). W dacie wypadku, czyli 14 czerwca 2017 r. wiążące były zatem tylko porozumienia dotyczące materiałów lakierniczych. Porozumienie w sprawie części zamiennych w sposób oczywisty nie mogło więc wiązać, bo w dacie szkody już nie obowiązywało. Porozumienia co do materiałów lakierniczych co prawda obowiązywały, ale pod warunkiem, że powód zdecydowałby się skorzystać z nich do 2 listopada 2017 r., czyli w ciągu 4 i pół miesiąca od wypadku, w sytuacji, w której jego obowiązek podjęcia się naprawy nie jest limitowany w czasie. Do tego, jak wynika z akt, jeszcze w sierpniu 2017 r. strony wymieniały korespondencję wobec niezadowolenia powoda z wysokości przyznanego mu odszkodowania.

Wszystkie powoływane przez stronę pozwaną porozumienia dotknięte są jeszcze jedną wadą, która wykluczała w istocie ich zastosowanie. Otóż zakładają one rabat nie od cen części czy materiałów lakierniczych wynikających z kalkulacji biegłego, czyli wynikających z programów kalkulacyjnych zastosowanych do wyliczenia wysokości odszkodowania (Audatex), ale od „cen detalicznych obowiązujących w danym punkcie sprzedaży” (§§ 1 pkt pkt 2 każdego porozumienia). Owe ceny detaliczne nie są znane, strona pozwana ich nie przedstawiła Sądowi, a zatem nie mogła się na nie powołać, a tylko znając te ceny obowiązujące u kontrahentów strony pozwanej z tych porozumień, można było ustalić wiążąco ceny, w jakich powód mógł ostatecznie nabyć te materiały lakiernicze z rabatem ubezpieczyciela. Uwzględnienie apelacji oznaczałoby nieuprawnione, bo nie mając ku temu potrzebnych danych, i wadliwie upraszczające, zrównanie „cen detalicznych obowiązujących w danym punkcie sprzedaży” z cenami ustalonymi w kalkulacjach biegłego. Obniżenie więc o rabat ubezpieczyciela cen wynikających z systemu Audatex (czyli jak chce tego apelacja, bo ta chce obniżenia o rabat wyliczeń biegłego), a nie cen detalicznych obowiązujących u kontrahentów ubezpieczyciela, byłoby operacją nie mającą podstaw. Przeciwnie w skrajnym przypadku owe ceny detaliczne mogły być o wartość tych rabatów wyższe od tych wynikających z Audatexu, przez co ich obniżenie o wielkość rabatu zrównywałoby je dopiero z cenami ustalonymi przez biegłego.

Wreszcie nie można zapomnieć, że powód konsekwentnie w toku postępowania przeczył, aby był informowany o możliwości skorzystania z przedmiotowych rabatów. Na zaprzeczenie to strona pozwana nie odpowiedziała. W aktach nie ma nawet dokumentu kalkulacji szkody, na którym wedle apelacji, miało znajdować się stosowne pouczenie. Nie sposób zatem ocenić, czy pouczenie takie w istocie w ogóle występuje, ani jak jest jego treść. Wreszcie odnotować trzeba, że kalkulacja szkody należy w swej istocie do dokumentu dość hermetycznego, skomplikowanego dla zwykłego, nie będącego fachowcem, człowieka. Nie jest to więc dokument, który czyta się ze szczegółami, a bardziej patrzy się na wyniki końcowe wyceny. Umieszczanie wszelkich pouczeń w takim dokumencie (nie wiemy przy tym, w którym jego miejscu, jaką wielkością czcionki), nie sposób uznać za skuteczne żądanie podjęcia przez poszkodowanego działań mających na celu minimalizację rozmiarów szkody.

Nie można na końcu zapominać, że powód w ogóle nie miał obowiązku naprawiania szkody, a zatem, gdyby z naprawy tej zrezygnował, nawet nie miałby możliwości z omawianych rabatów skorzystać.

Nie kwestionując zatem co do zasady, ale też nie przesądzając tego, możliwości odwołania się w indywidualnych okolicznościach faktycznych danej sprawy, przy kosztorysowym ustalaniu wysokości odszkodowania, do przysługujących ubezpieczycielowi rabatów, stanowczo stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie było to niedopuszczalne.

W konsekwencji, za podstawę ustalenia odszkodowania należnego powodowi przyjąć należało, jak uczynił to Sąd I instancji, kalkulację biegłego T..

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną. Na zasądzoną kwotę 450 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda, którą obliczono na podstawie § 2 pkt. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu z daty wniesienia apelacji.